

**Antoni Marszałek, *Suverenność i integracja europejska w polskiej myśli naukowej i politycznej do końca XIX wieku*, Łódź 2005, ss. 220**

W obfitości literatury o procesach europejskiej integracji, którą wywołały negocjacje akcesyjne i następnie niedawne rozszerzenie struktury Unii Europejskiej, publikacje prof. Antoniego Marszałka mają pierwszorzędne i szczególne znaczenie. Wyróżnia je nie tylko wyeksponowanie zagadnień „wyższego rzędu”, a więc problemu suwerenności uczestników tego rodzaju struktur (identyfikowanych jako państwa, narody, a nawet jednostki), ale także antecedencji współczesnej nam formuły integracyjnej. Podejmowana przez niego tematyka, mieści się zatem w zakresie ogólnej teorii integracji, ale jednocześnie nie jest pozbawiona praktycznego znaczenia. Podobne ujęcie prezentuje on w recenzowanej pracy, w której poddał analizie polskie poglądy na suwerenność i integrację na przestrzeni kilku stuleci. Najogólniej biorąc, celem pracy jest ustalenie i sklasyfikowanie polskiego dorobku (wkładu) w zakresie „ogólnej idei integracji europejskiej aż po wiek XIX”. Ujęcie ma charakter dynamiczny, podobnie jak rozumienie procesu integracji, ale nie z powodu chronologicznego układu treści, tylko merytorycznych następstw kształtowania się integracyjnych pomysłów. Założenie badawcze jest zatem nader ambitne a lektura opracowania wskazuje, iż zostało w pełni osiągnięte.

Autor przyjął, iż ową myśl naukową i polityczną, często łączoną z próbami jej praktycznej realizacji, wyraża piśmiennictwo 22 badaczy, polityków, pisarzy i publicystów polskich oraz przywołanych jako uczestników wymiany poglądów 10 rosyjskich i 7 południowosłowiańskich (Czechów, Chorwatów i Słowaków). Te relacje etniczne wskazują, iż rozważania w większości pozostaną w obrębie Słowiańszczyzny, co potwierdza także wyeksponowanie takich postaci, jak Adam Jerzy Czartoryski i Adam Mickiewicz, których myśli wiele znaczyły na tym obszarze. W stosunku do pierwszego z nich można nawet mówić o fascynacji autora wyrażającej się w rozszerzeniu politycznego wątku biografii i w związku z tym poświęceniu mu, jeżeli pominiemy „uwagi końcowe”, bez mała jednej czwartej całości

opracowania. Trzeba jednak zgodzić się z oceną Księcia jako najbardziej przedsiębiorczego polityka i strategicznego planisty wśród wszystkich wymienionych.

Wiek XIX, a więc okres bezpaństwowy Polski, objęty ostatnią częścią pracy reprezentowany jest przez dwie trzecie cytowanych polskich autorów. W całości analizowane piśmiennictwo (i działalność większości osób) ma jednak wspólną cechę, którą autor dostrzega i podkreśla: powstało mianowicie w związku z zagrożeniem zewnętrznym (krzyżacko-niemieckim) i – jeżeli tak można powiedzieć – wewnętrznym państwa (z powodu niedomagań ustrojowych, wymagających głębokich reform w XVI–XVIII wieku) oraz na koniec, najliczniejsze i najważniejsze, w sytuacji całkowitego jego upadku. Niebagatelne znaczenie ma zatem i ten wątek badawczy, wskazujący jak bogate tradycje mają polskie poszukiwania stabilności państwa i społeczeństwa w odpowiednich strukturach międzynarodowych. Wagę tego spostrzeżenia podnosi fakt, iż przedmiotem badań są poglądy i koncepcje o najwyższym poziomie reprezentatywności dla polskiej myśli państwowej i społecznej w danym czasie. Nie można także nie zauważyć słabości tego piśmiennictwa: postulując w duchu romantyzmu integracyjne konstrukcje, odwołujące się do sprawiedliwości i siły prawa w ówczesnych stosunkach międzynarodowych zdominowanych przez prawo siły, w istocie rzeczy pozostawało ono w świecie iluzji. Prawdopodobnie okoliczność ta w najwyższym stopniu przesądziła o zapomnieniu tego dorobku i nawiązaniu do niego dopiero w dzisiejszych czasach i jakościowo odmiennym prawie międzynarodowym.

Wzmiankowana wysoka reprezentatywność owego dorobku wymaga jednak wyjaśnienia, ponieważ jej zasadność nie znajduje potwierdzenia u schyłku XIX wieku. Na przełomie stuleci (XIX i XX w.) ujawnił się bowiem nowy układ stosunków międzynarodowych, a transformacja społeczna (klasowa) i nacjonalizm, jako ideologia nowoczesnych narodów, zmieniły przesłanki integracyjnych kombinacji. Wiek XIX przyjęty w pracy jest przede wszystkim stuleciem ideologii romantycznej i dlatego nie odpowiada ani kryterium kalendarzowemu, ani merytorycznemu; zgodnie z tym ostatnim okres bezpaństwowy Polski zamyka rok 1918. Nie można jednak kwestionować nadrzędności takich ponadczasowych integracyjnych standardów, jak suwerenność, równoprawność międzynarodowa itp.

Autor zebrał bogaty materiał informacyjny w zakresie kilku dyscyplin naukowych, na który jako na „tkankę” myśli integracyjnej do niedawna nie zwracano większej uwagi. Lista pytań formułowanych na wstępnym etapie badań była długa i obejmowała zarówno genezę integracyjnych koncepcji, ich uwarunkowania polityczne, etniczne, kulturowe, wyznaniowe i perspektywy sprawy polskiej.

Przedmiotem pierwszej części rozprawy jest poszukiwanie „wspólnej przestrzeni prawnej, ustrojowej, społecznej i religijnej” późniejszej osiemnasto- i dziewiętnastowiecznej myśli integracyjnej. Nie wymieniono w tej przestrzeni czynnika gospodarczego, który jeszcze nie oddziaływał w takim stopniu na sferę stosunków międzynarodowych, jak w wieku XX. A. Marszałek nie nadaje mu zresztą większego znaczenia ani jako przesłanki integracji, ani jako jej uwarunkowanie. Za punkt wyjścia przyjęto słusznie nowatorskie postulaty Stanisława ze Skarbimierza i Pawła

Włodkowica w dziedzinie prawa międzynarodowego i praw człowieka, jakkolwiek miały one teoretyczne znaczenie i uzyskały rangę nie tyle polską, co uniwersalną.

Dorobek kolejnych reformatorów Rzeczypospolitej: Jana Ostroroga, Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Stanisława Orzechowskiego nie tworzył perspektywy nowego ładu międzynarodowego, ale sprzyjał utrzymaniu atmosfery potrzeby głębokich zmian prawno-ustrojowych. Stanisława Leszczyńskiego rekomenduje jego projekt Ligi Narodów pod protektoratem Francji, Józefa Skrzetuskiego zaś, ostatniego w przeddziewiętnastowiecznym wykazie, wkład w upowszechnienie koncepcji europejskiej ligi państw.

Prawdziwy urodzaj pomysłów przyniósł wiek XIX, ponieważ motyw odbudowy państwa okazał się bardziej kreatywnym czynnikiem integracyjnych koncepcji od dążeń zreformowania upadającej Rzeczypospolitej. Im też, jak wspomniano, poświęcił Autor najwięcej uwagi i dociekliwości badawczej. Prawdziwy rozgłos w literaturze naukowej wywołał *Traktat o wiecznym przymierzu...* Wojciecha B. Jastrzębowskiego, ale profesor A. Marszałek słusznie dokonał szczegółowego przeglądu także wszystkich innych koncepcji i wykazał, jak ważne miejsce zajmuje w nich Rosja, relacje polsko-rosyjskie, kwestie wyznaniowe i Słowiańszczyzna, której opinie zostały w pracy dostrzeżone i uwzględnione. Analizuje więc koncepcje, często także działalność, Staszica, Hoene-Wrońskiego, Czartoryskiego, Mickiewicza, Czaykowskiego, Duchńskiego, Maciejowskiego, Jabłonowskiego, Rzewuskiego, Krasieńskiego i Gurowskiego. Słowiańszczyzna występuje w nich jako potencjalna siła sprawcza integracji Europy, czy zgoła nowej epoki w jej dziejach, jako obszar przewodnictwa Rosji, względnie Polski lub zintegrowana struktura uznająca i zabezpieczająca aspiracje narodów bezpieczeństwa. Jest rzeczą charakterystyczną, iż początkowo antywoleńskie stanowisko Rosji nie budziło niepokoju. Zmieniło się to gruntownie po powstaniu listopadowym, ale i Rosja zaostrzyła wówczas antypolskie stanowisko. W części są to ustalenia całkiem nowe lub znacznie zweryfikowane na podstawie obszernej literatury przedmiotu, publikowane oryginalne teksty i własne przemyślenia. Uporządkowanie i wyjaśnienie mozaiki koncepcji i poglądów słowianofilskich oraz panslawistycznych w układzie międzynarodowym jest niewątpliwym osiągnięciem badawczym autora.

W tym kontekście w pełni uzasadnione zostało przywołanie myśli słowianofilów i panslawistów rosyjskich (rozdział X), pomimo że nie miały one znaczenia w carskim systemie politycznym. Chodzi o to, iż zarówno prozachodni okcydentalizm, jak i rusofilski panslawizm nie postrzegały sprawy polskiej zgodnie z oczekiwaniami większości słowianofilstwa polskiego. Czy w tej sytuacji nie byłoby uzasadnione przypomnienie ludzi z innego (anarchistycznego, Bakunin) kręgu ideowego i ich uzasadnienia propolskiego stanowiska?

Wnioski końcowe rozprawy dotyczą nie tylko bogactwa i różnorodności polskich integracyjnych pomysłów, ale wskazują także na ich wyraźną specyfikę. Suwerenność i integracja to zagadnienia łączące się immanentnie, ale w polskiej myśli politycznej tę drugą postrzegano najczęściej jako sposób na odzyskanie suwerenności własnej i narodów znajdujących się w podobnej sytuacji. Zdawano sobie

zatem sprawę, iż wybicie się na niepodległość będzie możliwe wówczas, gdy suwerenność narodów zdominowanych uzyska międzynarodową sankcję. Była to więc ta sama wykładnia wezwania „za waszą i naszą wolność” jaką spotykamy w uzasadnieniu zbrojnego wysiłku niepodległościowego. Z drugiej strony bogactwo myśli reformatorskiej w konfrontacji z bezradnością jej wdrożenia nasuwa przypuszczenie, iż również w tym przypadku uzyskanie międzynarodowej rangi dla postulatów zmierzających do umocnienia suwerenności państwa traktowano jako istotny warunek jej realizacji.

Książka przybliży społeczeństwu ważne problemy narodu i państwa w perspektywie historycznej, wskazując jednocześnie na ich utrzymującą się żywotność. Stanowi bardzo dobrą podstawę do kontynuowania badań nad dążeniami integracyjnymi w XX wieku. Wiele przemawia za tym, iż wywoła ona zainteresowanie w pełni satysfakcjonujące wydawcę nie pomijając finansowej strony przedsięwzięcia. Będzie pomocna studentom kilku przynajmniej kierunków studiów, ale i wszystkim pozostającym w kręgu oddziaływania współczesnych struktur integracyjnych.

Na koniec kilka uwag redakcyjnych. Praca ujęta została w formule podręcznikowej z numeracją poszczególnych kwestii w przejrzystym układzie chronologiczno-rzeczowym i z podsumowaniem rozdziałów w postaci „uwag końcowych”. Temperament badawczy autora niejednokrotnie wziął jednak górę nad przyjętą formułą syntezy, co znalazło wyraz w postaci wprowadzonych do tekstu polemik i sprostowań. Ich rozmiary nie zakłócają jednak ustalonego porządku wykładu, w klarowności którego dostrzec można wpływ długoletniego i bogatego doświadczenia autora jako pracownika naukowo-dydaktycznego.

**Ludwik Mrocza**